

Premier Tajlandii rozwiązuje parlament

9 grudnia 2013

Po trwających od miesiąca antyrządowych demonstracjach premier Tajlandii Yingluck Shinawatra ogłosiła dziś rozwiązanie parlamentu. Opozycja zapowiedziała jednak kontynuowanie protestów, których celem jest dymisja rządu.

W wystąpieniu telewizyjnym Yingluck Shinawatra zapewniła, że chce „jak najszybszego” rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych. Zapowiedziała, że do czasu wyborów jej gabinet pozostanie przy władzy. Podkreśliła jednocześnie, że decyzję o rozwiązaniu parlamentu musi jeszcze zaakceptować król.

Po tym oświadczeniu Jaropong Ruangsuwan, przywódca rządzącej Partii dla Tajów, z której wywodzi się szefowa rządu, zapowiedział, że premier Yingluck Shinawatra będzie się ubiegać o mandat w najbliższych wyborach. „Na pewno wystartuje w wyborach, skoro pracowała z partią przez cały czas. Rozwiązaliśmy parlament, ponieważ jesteśmy pewni swego (...) Chcemy, by (opozycyjna) Partia Demokratyczna wzięła udział w wyborach, a nie grała w gry uliczne” – powiedział Jaropong, odnosząc się do antyrządowych protestów na ulicach Bangkoku.

Przywódca Partii Demokratycznej i były premier Abhisit Vejjajiva powiedział, że rozwiązanie parlamentu jest dopiero pierwszym krokiem do opanowania kryzysu politycznego w Tajlandii. Spytny, czy wystartuje w wyborach, odparł: „Dzisiaj maszerujemy. Pójdziemy pod siedzibę rządu”.

Od kilku tygodni w stolicy Tajlandii trwają antyrządowe protesty. Zginęły w nich co najmniej cztery osoby, a ponad 260 zostało rannych. Na poniedziałek opozycja zapowiedziała „marsz miliona”, który „ostatecznie przesądzi o upadku rządu”.

Protesty rozpoczęły się w Bangkoku w zeszłym miesiącu, gdy rząd poparł projekt ustawy amnestyjnej, która mogłaby umożliwić powrót do Tajlandii brata obecnej premier, byłego szefa rządu Thaksina Shinawatry, skazanego w 2008 roku na więzienie za korupcję.

Autor: mg

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl